goniec codzienny

Wilna
WTOREK
19 maja 1942 r.
Nr. 256
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężka klęska lotnictwa brytyjskiego

podczas prób zaatakowania niemieckich sił morskich oraz nalotu na zajęte tereny. — Zestrzelono 52 samoloty brytyjskie. — Nowy, wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych. — Zwycięska bitwa czołgów w rejonie Charkowa.

Z Kwatery Głównej Führera, 18 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na półwyspie Kercz resztki rozbitego wroga, mimo beznadziejnej przeciwobrony, zbliżają się ku zniszczeniu.

W rejonie Charkowa doprowadziły nasze przeciwnatarcia do bitwy czołgów, w przebiegu której zniszczono 56 nieprzyjacielskich czołgów. Dalsze 54 nieprzyjacielskie czołgi zostały unieszkodliwione przez ataki powietrzne.

Na odcinku jeziora Ilmen zespoły lotnictwa bojowego zadały niszczycielskie ciosy pomieszczeniom wojska oraz nieprzyjacielskim kolumnom transportowym.

W Laponii zdobyto w ataku dalsze miejscowości. Na zapleczu rozbiły węgierskie oddziały w kilkudniowych walkach pewną grupę sił nieprzyjacielskich, składającą się z bolszewickich band.

Na wodach Murmańska lotnictwo trafiło bombami w 5 wielkich transportowców.

Nad Maltą strącono 5 samolotów brytyjskich.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły u wschodnich wybrzeży Ameryki Północnej, na Morzu Karaibskim oraz u ujścia Mississippi 17 nieprzyjacielskich statków handlowych o ogólnej pojemności 105.000 trb. Dwa dalsze statki uszkodzono ciężko trafieniami torped.

Na południowym wybrzeżu Anglii lekkie samoloty bojowe skutecznie bombardowały rejon portowy w Folkestone i Hastings.

U wybrzeży holenderskich poławiacze min oraz statki strażnicze uszkodziły w walce z brytyjskimi ścigaczami jeden nieprzyjacielski ścigacz ogniem artyleryjskim.

Na wybrzeżu Kanału zestrzeliły niemieckie myśliwce 15 samolotów brytyjskich, nie ponosząc własnych strat.

W północnej części Morza Północnego bezskutecznie zaatakowały silne zespoły lotnictwa brytyjskiego krążownik „Prinz Eugen". Zostały one odparte z ciężkimi stratami. Krążownik oraz towarzyszące mu statki zestrzeliły 7 samolotów myśliwskich, a artyleria przeciwlotnicza 22 z pośród atakujących bombowców, tak, że nieprzyjaciel stracił podczas tej próby ataku ponad połowę swej eskadry.

Trzy bombowce brytyjskie strącono nad Zatoką Niemiecką, a 5 nad zachodnią częścią Morza Bałtyckiego. W ten sposób lotnictwo brytyjskie straciło w dniu wczorajszym i nocy ubiegłej podczas prób ataków na niemieckie siły morskie oraz na zajęte tereny, jak też podczas nalotów na niemieckie wybrzeże ogółem 52 samoloty. Podczas tych walk zginęły tylko 3 własne samoloty myśliwskie, podczas gdy załogi udało się uratować.

W zwycięstwach niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki szczególnie odznaczyła się łódź podwodna kapitana korwety Schachta.

Starszy wachmistrz, pewnego oddziału dział szturmowych, Müller zniszczył w dniu 17 maja 11 nieprzyjacielskich czołgów.

Z Kwatery Głównej Führera, 17 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północny wschód od miasta Kercz na ciasnej przestrzeni wschodniego cypla półwyspu Kercz zostały stłoczone resztki pobitego nieprzyjaciela. Uciekającym drogą z Kerczu sowieckim siłom zostały zadane przez ataki lotnictwa wysokie straty. W Tomarskaja powstały wielkie pożary i silne eksplozje. Przy tym niemieckie myśliwce zestrzeliły bez własnych strat w walkach powietrznych 28 nieprzyjacielskich samolotów. W obrębie Charkowa ponowne ataki bolszewików załamały się z wysokimi, krwawymi stratami dla przeciwnika. Liczba dotychczas zniszczonych w tych walkach czołgów wzrosła do 240.

Na innych odcinkach frontu działalność wywiadowcza i artylerii. W obrębie Moskwy i na wschód od jeziora Ilmen zostały zniszczone przez lotnictwo ważne linie kolejowe. W walkach na Wschodzie pluton 2-ej kompanii 132 batalionu pionierów unieszkodliwił w jednym ataku 1.800 min przeciwczołgowych. W Laponii i na froncie murmańskim własne skuteczne ataki.

Lotniska na wyspie Malta były bombardowane w dzień i w nocy. Podczas dziennego ataku na południowe wybrzeże Anglii lekkie samoloty bojowe zatopiły w porcie Plymouth celnymi trafieniami bomb większy okręt wojenny i uszkodziły oprócz tego kanonierkę i frachtowiec.

Po bitwie na Kerczu

BERLIN. Zwycięstwo w bitwie przełamującej przy Kerczu znalazło dominujące odbicie w prasie wieczornej stolicy. „Deutsche Allgemeine Zeitung" mówi: „Dowództwo oddziały i sprzęt wojenny znowu wykazały swą przewagę. Okoliczność, że udało się rozwinięcie przełamania z wąskiego przesmyku między Morzem Azowskim a Czarnem i spowodowano otoczenie, wskazuje na znakomicie przemyślną operację i najwaleczniejsze jej wykonanie".

„Berliner Nachtausgabe" oświadcza, że hałas, jaki Churchill usiłował wywołać swą „zachęcającą" mową z dn. 10 maja, zginął w szorstkiej mowie wojny. Nic lepiej nie może zaprzeczyć frazesom Churchilla, jak zwycięstwo pod Kerczem. „Berliner Boersenzeitung" zaznacza, że tajemnica przewagi niemieckiej ponownie otwarła się na półwyspie Kercz. Również i ta bitwa przełamująca była śmiało obmyślana, gruntownie przygotowana i energicznie przeprowadzona. W decydującym chwycie przybił żołnierz niemiecki zwycięstwo do naszego sztandaru. Lecz prześladowany niepowodzeniem Churchill musi łamać sobie głowę, w jakiej formie ma on wykazać smutną rzeczywistość ludności, przed którą jeszcze przedwczoraj roztaczał różowo zabarwiony obraz.

Tylko rewolucja wybawi Hindusów

BAGKOK. (DNB). Za pośrednictwem radia w Bangkoku wygłosił kierownik związku „Indian National Council and Leage", Debnath, pilne wezwanie do narodu indyjskiego, oświadczając, że jedynie tylko rewolucja przeciwko panowaniu brytyjskiemu może uchronić Indie od wojny. Debnath powiedział, że rządy muszą być odebrane z rąk brytyjskich i naród hinduski powinien teraz się zdecydować. Następnie Debnath omówił działalność Hindusów zagranicą w walce o wolność i uznał, że ich główne zadanie zorientować naród hinduski w rzeczywistych zamiarach krajów trzech mocarstw. Propaganda brytyjska podobno czyniła wszystko dla wywołania wrogiego stosunku wśród narodu hinduskiego do państw paktu trzech. Naród hinduski zwycięży. Lecz winien on zdawać sobie sprawę w swej trudnej godzinie dziejowej z faktu, że Japonia, Niemcy i Włochy są przyjaciełami Indyj. Mówca zakończył, że narodowi indyjskiemu powinna wystarczyć gwarancja Subhasa Chandra Bose'go, że mocarstwa paktu trzech, powodowane przychylnością do rozwoju Indyj, pomagają w jej dziele wolności.

„Musi być wykonane to, czego wymaga wojna"

Reichsminister Rosenberg przemawiał w wielkiej sali Giełdy w Rydze

RYGA. Reichsminister dla zajętych obszarów wschodnich, Reichsleiter Alfred Rosenberg, w związku ze swym pobytem w Rydze wydał przyjęcie w wielkiej sali Giełdy, na którym byli obecni przedstawiciele administracji niemieckiej, Reichskommisar'a Kraju Wschodniego, Sił Zbrojnych i łotewskiej gospodarki, nauki i sztuki.

Wieczorem zabrał Reichsminister głos w specjalnym przemówieniu. M. in. Minister powiedział: Wszyscy my jeszcze i teraz z przejęciem myślimy o tym, że zaledwie przed kilku miesiącami w Kraju Wschodnim, wroga dla wszystkich Europejczyków rasa ludzi, wszelkimi środkami dyktatury bolszewickiej dokonywała zesłań i wypędzania obywateli środowisk litewskiego, łotewskiego i estońskiego, a również w ciągu lat 23 przyczyniała się do ucisku również i Białorusinów.

Niemiecka siła zbrojna uderzeniami swymi uratowała ten kraj i jego ludność. Ochroniła ona przy tym nie tylko Naród Niemiecki, ale zwycięstwem tym stała się zbawcą naszego całego kontynentu.

Lecz stało się to możliwym tylko dlatego, iż zawdzięczając działalności Wodza Niemiec i ruchu narodowo-socjalistycznego, zrozumiał cały naród niemiecki w najszerszym pojęciu, że ciągnący zyski z dyktanda wersalskiego, nie pomyśleli o złagodzeniu jego nieludzkich warunków i drogą stopniowej rewizji traktatu — dania miejsca dla urządzenia życia narodom europejskim stosownie do ich sił twórczych.

Jednak naród niemiecki przyjął na siebie podczas tych lat niejedno ograniczenie się i w ciężkiej pracy wykuł tę broń, która jest na straży ochrony Europy. Wreszcie Niemcy poniosły niezmierną ofiarę krwi dla dobra wszystkich narodów europejskich.

Wobec wszelkich codziennych trudów naszego życia musimy mieć to w rozwadze, gdyż jedynie przedstawienie sobie tej całości rzeczy może stworzyć prawidłowy sąd o każdym jej szczególe.

Przy tym może niejedno jest bolesnym dla narodów Kraju Wschodniego, lecz powinny one uprzytomnić sobie bez żadnych upiększeń swój rozwój od czasu wielkiej wojny.

Raz już przed 23 laty wyciągał bolszewizm swe ręce po kraje nad Bałtykiem. Znaleźli się wówczas niemieccy żołnierze frontowi, którzy narażając swe życie w maju 1919 r. uwolnili Rygę i teraźniejszy Okręg Generalny Łotwy od bolszewizmu. Obietnice, jakie im czyniono za krwawą daninę, nie zostały dotrzymane. Spodziewano się wygrać na wiecznej sprzeczności między Niemcami a Związkiem Sowieckim i domagano się prawa wiązania swej własnej polityki oraz polityki gospodarczej z państwami, nie leżącymi w ich sąsiedztwie. W chwili, gdy Niemcy zdecydowały się wobec wyraźnie występującej angielskiej woli zniszczenia, na ogłoszenie swej rzeczywistej siły, działającej wtedy w ukryciu, jako nieistniejącej w stosunku do państw nad Bałtykiem — wówczas dopiero wykazała się cała wadliwość budowy ostatnich dwóch dziesięcioleci.

NIGDY JUŻ WIĘCEJ NIE BĘDZIE BOLSZEWIZM W KRAJU WSCHODNIM.

Czerwony bolszewizm przeszedł po raz drugi nad krajami nadbałtyckimi. Wkroczenie wojsk niemieckich do Związku Sowieckiego już obecnie okazuje się dziełem wielkiej doniosłości, gdyż jak sądzimy, obecnie na prawdę rozumiemy tę historyczną dla świata chwilę i jesteśmy zdecydowani nigdy więcej nie pozwolić na to, aby jakaś centrala władzy bolszewickiej wyciągnęła kiedykolwiek swoją rękę po obszary Kraju Wschodniego.

Tej decyzji Wielkich Niemiec nie mogą ani trochę zmienić politycy ani w Londynie, ani w Waszyngtonie, choćby oni nawet urzędowo obiecywali bolszewizmowi jako zdobycz całą przestrzeń aż do Renu. Jakby się nie ukształtował w szczegółach los tego całego obszaru wschodniego, to zawsze droga do przyszłego dobrobytu może znajdować się wyłącznie w uprzedzającej gotowości wszystkich do oddania się walce przeciwko władzy sowieckiej. Wobec coraz to wyraźniej występujących dążeń do nowego napadu na swe własne życie, naród niemiecki wziął na siebie zapowiedzi prawa wojny, któremu wszyscy podlegamy i znosi niewzruszenie już prawie od trzech lat wszystko, czego wymaga od niego obrona swego kraju. Inne narody, będące jego przeciwnikami w tej walce, albo zaplątane w swe wielkie rozterki, również nie mogą uchylić się od tego prawa wojny i ponoszą odtąd taki sam ciężar, jaki włożyła na Niemcy obecna chwila dziejowa wielkich rozstrzygnięć.

Następnie ciągnął minister: Spodziewam się, że wszyscy rozumieją ten zew losu i stopniowo również i wewnętrznie z nim się zgadzają. Jest to pierwszym warunkiem ogólnego przyszłego ukształtowania. Udział zewnętrzny dowodzi wewnętrznego pragnienia nowej Europy, któraby nie była ani bolszewicką, ani też rozczłonkowaną.

Winna się znaleźć i znajdzie się forma życia, zapewniająca odpowiednie miejsce dla rozwoju sił umysłowych i duchowych poszczególnych narodów, aby się już nigdy nie powtórzył równie krwawy los jak w 1919 i 1940/41 r.

Przy tym jasnym jest, że skutków sposobów postępowania Związku Sowieckiego w Kraju Wschodnim nie można niezwłocznie usunąć we wszystkich dziedzinach. Wrodzona pracowitość narodów Kraju Wschodniego w połączeniu uczestnictwa indywilualnego, dzięki tym sposobom zostały w dalekim stopniu skrępowane. Zadaniem niemieckiego dowództwa będzie w przyszłości stworzenie z biegiem czasu początku dla tej formy życia. Jeżeli np. Reichskommissar dla Kraju Wschodniego w tej myśli wyda zarządzenie w celu uregulowania stosunków prawnych stowarzyszeń religijnych, to ze strony administracji niemieckiej w przeciwieństwie do antyreligijnego systemu sowieckiego, będzie udzieloną tolerancja religijna, jako początek naturalny życia wewnętrznego narodów oswobodzonych.

Wódz Niemiec mianował kierownikami Reichskommissariatu Kraju Wschodniego mężów spośród swych współbojowników, którzy wytrzymali niejedną biedę i troskę i dlatego przynoszą z sobą zapewnienie zrozumienia również i trosk ludności Kraju Wschodniego i złagodzenia ich w słusznym sensie. Wszyscy wiecie że wobec skutków bolszewizmu i wojny, zadania nasze są olbrzymie, lecz wszyscy użyjecie całych swych sił dla ponownego rozkwitu tych krajów, nad którymi niedawno przeszedł czerwony terror a następnie ciężkie walki. Przy tym spodziewamy się, że naprężenia przyszłości już się więcej nie powtórzą, lecz że się znajdą takie sposoby ich rozwiązania, jakich wymaga od nas wszystkich przełom dziejowy, pod warunkiem głębokiego zrozumienia zdarzeń decydujących o przyszłości. Każda drobiazgowa krytyka przy tym nie dała by skutku, a oznaczałaby jedynie najwyżej krótkie zahamowanie potrzebnego zrozumienia. Jeżeli państwo niemieckie przejmuje tutaj dowództwo, dzieje się to w pewnym przeświadczeniu, że jego przedstawiciele zetkną się w przychylnej atmosferze z odpowiednimi ludźmi, traktowanie których na stopniu szacunku będzie pożądanym założeniem ich działalności. Jeżeli również obywatele Kraju Wschodniego uczestniczą w wielkich zapasach europejskich jako czynni współbojownicy, to mogą narody nad Bałtykiem upatrywać w tym oznakę wspomnianego szacunku.

(Ciąg dalszy na str. 2 ej).

Trudności produkcyjne w Ameryce

BERLIN. (DNB). (Informacje) Donald Nelson, kierownik wytwórczości Stanów Zjednoczonych, niedawno znowu wypowiedział się o przebiegu produkcji i oświadczył przy tym: „My, Amerykanie, nie możemy na dłuższy czas trwać przy zwiększeniu naszej wytwórczości. Wcześniej lub później będziemy odczuwać brak materiału. Środkiem ciężkości programu wytwórczości wojennej nadal jest nie mająca końca walka z problematem podwójnym czasu i materiału".

W poinformowanych kołach niemieckich upatrują w takich oświadczeniach potwierdzenie trudności, powstałych skutkiem polityki zbrojeń Białego Domu i skutków działalności niemieckich łodzi podwodnych, która to okoliczność już obecnie zmusza Stany Zjedn. oglądać się za materiałami zastępczymi. Jak zaznaczają w Berlinie, typowym przykładem tego jest dążenie do zaradzenia brakowi gumy przez wytwarzanie gumy syntetycznej. Jeżeli z urzędowej strony amerykańskiej, na podstawie pierwszych doświadczeń, zaznacza się o takim kierunku, że niedługo rozpocznie się regularne wytwarzanie gumy syntetycznej, to dla znających stosunki jest szczególnie pouczającym to warunkowe wyrażenie „o ile będą do dyspozycji niezbędne środki".

Nadużycia przy wykonaniu zbrojeń

GENEWA. (DNB). Oszustwa przy wykonywaniu programu zbrojeń przybrały taki rozmiar, że „nieczystymi" sprawami mają się zaopiekować specjalne instancje sądowe w Stanach Zjednoczonych. Według oświadczenia prokuratora naczelnego Biddle, w oszustwach tych chodzi przede wszystkim o sfałszowane dostawy surowców i wadliwą ich przeróbkę. Następnie Biddle podaje, że zostały ujawnione formalne „sprzysiężenia" pomiędzy firmami zbrojeniowymi. Miały one na celu wyśrubowane cen za dostawy dla armii i marynarki. Jak podają z Waszyngtonu, obecnie został wyznaczony pewien wysoki urzędnik, mający się zająć tym „niepowstrzymanym" wzbogacaniem się na koszt państwa.

ZAMORDOWANI PRZEZ BOLSZEWIKÓW

REWEL. W Kosz, w pobliżu Rewlu, znaleziono nową mogiłę zbiorową ofiar bolszewizmu. Dotychczas odkopano 38 okrutnie pomordowanych. Już poprzedniej jesieni w tym samym miejscu znaleziono 40 trupów, tak że ogólna liczba tam zamordowanych wzrosła do 78 osób.

Bolszewicy usiłowali ukryć swe okrucieństwa, zakopując ofiary pod deskami podłogi pewnej stodoły i pokrywając deski warstwą cementu. W kieszeniach dwóch trupów znaleziono wyroki śmierci, z których wynika, że ofiary te zostały skazane na śmierć w lutym 1941 r. z powodu rzekomej działalności sabotażowej.

Żydzi w Turcji

STAMBUŁ. (DNB). „Tasviri Efkiar" w artykule wstępnym stwierdza, że środki zapobiegawcze, skierowane przeciwko żydom, rozszerzają się na wszystkie kraje. Co prawda, że w Turcji, jak zaznacza dalej dziennik, żydzi korzystają z zupełnej wolności i pomimo to nie znają odpoczynku, lecz wszystko wykupują, opróżniają sklepy, zbierają zapasy i wzbogacają się w niesłychany sposób. „Chytrość żydowska" stała się w Turcji przysłowiową.

Gdy Palestyna należała jeszcze do Turcji, to w niej żydom nie wolno było przebywać dłużej niż 14 dni. Miano im wówczas wydawać żółte karty pobytowe. „Tasviri Efkiar" zaznacza, że żydzi powinni starać się dobrze zrozumieć prawdziwe znaczenie takiej karty.

NIESPOKOJNY KAUKAZ

STAMBUŁ. Wobec posuwania się naprzód niemieckich wojsk na południowym odcinku frontu wschodniego, Sowiety „przezornie" obsadziły północną część Iranu; tak samo Anglicy wkroczyli „pokojowo" od południa i zachodu do tego neutralnego kraju, by zawczasu rozszerzyć swoją bazę nad Zatoką Perską. W międzyczasie sytuacja na Bliskim Wschodzie tak się zaostrzy ła z powodu nieudanego ataku na Rommel'a oraz zaatakowania Indii przez Japończyków, że Basra staje się dla Anglii coraz to wyraźniej bazą odwrotową, a dla Sowietów wielką nadzieją na dostawy z Ameryki. Okoliczność ta dała asumpt ku temu, by pchnąć armię wzdłuż zachodniej granicy Iranu na południe, wysyłać na cały zajęty teren coraz więcej terroryzujących oddziałów G.P.U., mających „zabezpieczyć" to ważne połączenie dostatecznie znanymi metodami.

Na obszarze aż do Bagdadu i za Basrę są dziś czynni bolszewiccy komisarze, którym pomagają Anglicy. Bazą operacyjną dla tego nowego uderzenia sowieckiego jest rozszerzony aż do strategicznej linii Gasch-Kaswin Azerbejdżan ze stolicą Tebrysem. Nie szczędzi się ogromnych wysiłków, by rozbudować ten obszar na mocną pozycję, z której można by sięgnąć pewnego dnia po ważne tereny naftowe pod Mossulem oraz Karun, i zabrać je Anglikom. Bolszewicy z całą energią starają się wycisnąć z miejscowej ludności wszystkie siły, by przygotować się do tego ofensywnego wystąpienia. Można z tego wyciągnąć interesujące wnioski odnośnie sytuacji na terytorium państwa sowieckiego, które byłoby przecie bardziej naturalną bazą przy realizacji tych planów.

Wszystko wskazuje na to, że Kaukaz, graniczący z Turcją i Iranem, sprawia władcom sowieckim dużo kłopotów; starają się więc wszelkimi siłami rozszerzyć tę bazę w kierunku południowym. Ostatniej jesieni okazało się, że władze sowieckie taksamo zresztą jak władze rosyjskie dawniej — nie stanęły mocno na tych obszarach. Już dawniej byłoby doszło do wojny, gdyby armia sowiecka nie była miała większych kłopotów i nie groziło niebezpieczeństwo przerzucenia się wojny na inne obszary. Gdy wówczas wezwano szczepy kaukaskie do dostarczenia kontyngentu rekrutów dla armii sowieckiej, sprzeciwiły się one i uszły w góry. Aczkolwiek kilkanaście razy je rozbrajano, miały wśród bagażu karabiny. Pomimo czujności G.P.U. potrafiły je ukryć, albowiem Kaukaszczyk nie może żyć bez broni. Sowiety zdawały sobie sprawę, że wdzieranie się do gór musi doprowadzić do długotrwałych walk. Liczyły na to, że głód zmusi dzielnych Kaukaszczyków do powrotu w doliny. Lecz nie doceniały wytrzymałości tych szczepów, które w ciągu tysięcy lat oparły się wszystkim zdobywcom, zagrażającym ich wolności.

Carska Rosja podbiła Kaukaz mniej więcej przed 80 laty. Podbicie poprzedziła walka ze szczepami północnego Kaukazu, trwająca sześćdziesiąt lat, podczas której nieustannie odcinano drogę do Tyflisu i zagrażano znajdującym się w Gruzji Rosjanom. Wśród ciężkich ofiar trzeba było zdobyć i zabezpieczyć sławną „gruzińską drogę wojskową" do kraju zakaukaskiego wzdłuż której mieli siedziby chrześcijańscy Osetyńcy, byli oni pomostem na obszary zamieszkałe przez szczepy gruzińskie. Sława kaukaskich przywódców rozeszła się po całej Europie; ostatni z nich, Szamil, po wzięciu go do niewoli przez Rosjan, został zesłany na Krym, a później wywieziony do Arabii, wydawało się bowiem Rosjanom, że obecność jego na terytorium rosyjskim może być niebezpieczna. Dalej został cały milion Czerkiesów wysiedlony pod przymusem z obszaru Kubani. Po upadku starej Rosji w 1917. na Kaukazie znowu rozpoczął się ruch. Wspólna postawa opozycyjna przeciwko caratowi już od dawna spowodowała kontakty między politycznym ruchem narodów kaukaskich a rewolucyjnymi partiami socjalistycznymi, nic więc dziwnego, że rewolucja znalazła żywy oddźwięk na Kaukazie. W ciągu 1917 wszędzie utworzono rady narodowe. Na obu wielkich obszarach na północ i na południe od łańcucha górskiego powstały republiki północnokaukaska i zakaukaska. Niedługo jednak stały się przekleństwem dla Kaukazu jego bogactwa naturalne, a szczególnie nafta w Baku. Anglicy postanowili zająć po Mossulu także Baku, i bez najmniejszych skrupułów uruchomili wszystkie sprężyny polityczne, które mogły im być pomocne do osiągnięcia celu. Narodom kaukaskim obiecywali polityczną wolność, jeśli ostatecznie wyrzekną się Niemców i Turków. Jednocześnie uaktywniły antyrewolucyjny ruch rosyjski, reprezentowany przez białą armię generała Denikina; aczkolwiek z politycznego punktu widzenia nie miało to najmniejszego sensu. Jednak osiągnęli to, o co im chodziło: walczące z bolszewizmem partie straciły swoje znaczenie i byłyby umożliwiły Anglikom łatwe capnięcie zdobyczy, gdyby sytuacji nie był całkowicie zmienił utworzony przez Kemala Paszę we Wschodniej Anatolii turecki front obronny. Kemal Pasza swoim wspaniałym politycznym posunięciem, jakim było porozumienie się z Sowietami, zaszachował na Bliskim Wschodzie mocarstwa zachodnie, zabezpieczając sobie jednocześnie tyły w walce o niepodległość, którą prowadził w południowej i zachodniej Anatolii. Rosjanie w Baku byli mu mlisi niż Anglicy, którzy z nosami na kwintę musieli wycofać przez Morze Kaspijskie i Persję wojska przeznaczone do okupacji. Zaś Sowiety, które miały u siebie zbyt dużo roboty, nie stanowiły narazie groźnego niebezpieczeństwa.

Poszczególne obszary kaukaskie broniły się do 1922 przeciwko władzy sowieckiej. Wszelkie próby buntu zostały jednak zduszone w potokach krwi, moskiewscy „oswobodziciele", kontynuując stare metody caryzmu, zbudowali swoje panowanie na umiejętnym wykorzystaniu licznych narodowych różnic i tworzeniu sztucznych granic, aczkolwiek cały Kaukaz od dawien dawna miał pełne poczucie jednolitości terenowej. Systematyczne rozdrabianie terenów, zamieszkałych przez poszczególne narody i szczepy, znalazło swój wyraz w nowym podziale administracyjnym z 1936, mocą którego zlikwidowano ostatnie większe zwarte tereny oraz „usamodzielniono" liczne republiki i autonomiczne obszary, czyli bezpośrednio je podporządkowano centrali moskiewskiej. Jest charakterystyczne, że wśród liczebnie dużej emigracji kaukaskiej, wśród której są reprezentanci wszystkich warstw narodowych, przejawiały się coraz to silniejsze tendencje do łączenia się oraz ustalenia ogólnokaukaskiego politycznego celu. Dawały temu wyraz różne czasopisma, wydawane w Istambule, Berlinie i Paryżu. Pozostała więc żywą idea wspólnoty wszystkich narodów kaukaskich, choć się wydawało, że ją ostatecznie zlikwidowała wroga krajowi i narodom władza sowiecka.

G. Streiter.

„Musi być wykonane to, czego wymaga wojna"

Reichsminister Rosenberg przemawiał w wielkiej sali Giełdy w Rydze

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

OBOWIĄZEK NARODÓW NA UWOLNIONYCH OBSZARACH.

To, czego wymaga wojna, musi być zrobione. Niemiecki naród, oraz wiele innych narodów dźwiga na swoich barkach ciężar decydujących zmagań. Dla uratowania Europy przynosi w ofierze krew swoich synów.

Nie może więc ulegać wątpliwości, że także narody na uwolnionych obszarach muszą przyczynić się ze swojej strony do poparcia wysiłków w tej walce, decydującej o losach.

Zdobyliśmy uczciwe prawo, by się tego spodziewać, i jestem przekonany, że Litwini, Łotysze i Estończycy oraz Białorusini uważają takie postawienie sprawy za swój obowiązek. Stwierdzam przy tym z radością, że przekonanie to znalazło już częstokroć pełny wyraz w czynach. Zbiórki na poparcie walczącego na froncie żołnierza niemieckiego są dowodem gotowości, do osobistej ofiarności, którą wartościujemy jako zrozumienie istoty wielkich zmagań, oraz jako świadectwo włożenia w pracę całych sił charakteru, jednocześnie jest ona wyrazem podziękowania za uwolnienie.

PODSTAWY NOWEJ EUROPY.

Zmagania te o niesłychanym napięciu są, wierzymy, ostatnią wojną europejską. W ciągu ostatnich dziesiątków lat były czynne siły, które nie chciały uzdrowienia Europy; były przekonane, że rozdzielając narody europejskie oraz podszczuwając jedne przeciwko drugim będą mogły prowadzić politykę światową, która zabezpieczy ich panowanie poza Europą. Europa, która była niegdyś celem walk, została zdegradowana do czynnika, umożliwiającego prowadzenie polityki zamorskiej. Skutki tego antyeuropejskiego nastawienia oraz czynne działania wszystko niszczącej potęgi bolszewickiej spowodowały wielką wojnę naszych czasów. Celem wielkiej rozprawy jest utworzenie zabezpieczających Europę podstaw, jak również niedopuszczenie do dalszego judzenia narodów, które stworzyły dostojną kulturę europejską — i to musi być drugim celem naszych wysiłków. Jedynie przez zrealizowanie tej woli mogą być z biegiem czasu, po wyleczeniu okropnych szkód tej drugiej wojny światowej, zaspokojone poszczególne rozsądne i usprawiedliwione życzenia i żądania.

Kończąc, pragnąłbym dać wyraz swojemu przekonaniu, że, jeśli wszyscy z takim nastawieniem podejdziemy do zagadnień, pomimo licznych czysto ludzkich niedociągnięć, w krótkim czasie będziemy mogli uzdrowić wiele ran i stworzyć warunki szczęśliwej i uporządkowanej przyszłości".

Reichskommissar Lohse w imieniu gości podziękował ministrowi, podkreślając jego zadania, wykraczające daleko poza miarę resortu ministerialnego. Zapewnił, że wszyscy obecni głęboko są przejęci wiarą w wielkość zadań, które są przed nimi, a które mówca określił jako zadania życiowe. Jeśli chcemy kłaść podwaliny pod nową Rzeszę Niemiecką i nową Europę, to powinno się je kłaść właśnie tutaj w Kraju Wschodnim.

300 klm. na północ

od Przylądka Północnego

BERLIN. W związku ze skutecznym zaatakowaniem nieprzyjacielskiej eskadry morskiej na Północnym Morzu Lodowatym przez niemieckie samoloty bojowe powiadamia Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, że eskadra została wytropiona przez niemieckie samoloty wywiadowcze o dalekim zasięgu we wczesnych godzinach rannych. Gdy niemieckie samoloty bojowe rozpoczęły atak o godzinie 19-ej, nieprzyjacielskie okręty wojenne płynęły pod pełną parą w kierunku zachodnim i próbowały odpędzić samoloty niemieckie gwałtownym ogniem lekkiej i ciężkiej pokładowej artylerii przeciwlotniczej. Niemieckie samoloty bojowe przerwały pierścień ognia zaporowego i trafiły bombami ciężkiego kalibru uciekające kursem zygzakowatym okręty. Ciężki krążownik północno-amerykański został trafiony kilkoma celnymi bombami, i po eksplodowaniu bomb stanął w płomieniach, zanim rozpoczął się ostatni atak. Około północy cała eskadra była unieruchomiona.

Kontrtorpedowce starały się dać pomoc krążownikowi, który jednak był tak ciężko uszkodzony, że, jak stwierdził jeden z niemieckich samolotów wywiadowczych, zatonął 300 klm. na północ od Przylądka Północnego. Jeden z czterech towarzyszących kontrtorpedowców zabrał na swój pokład uratowanych marynarzy z tonącego krążownika. Następnie zaobserwowano, że także jeden z czterech kontrtorpedowców został ciężko trafiony bombami, a reszta zawróciła pełną parą na zachód.

Do okrętów typu „Pensacola" należą ciężkie krążowniki „Salt Lake City" i „Pensacola". Oba okręty rozpoczęły służbę w 1929 r. Szybkość ich wynosi 32,7 węzłów. Załoga składa się z 612 ludzi. Mają dziesięć 20,8 cm. dział, cztery 12,7 cm. i cztery 4 cm. armaty przeciwlotnicze oraz dwie 4,7 cm. armaty. Oprócz tego oba ciężkie krążowniki mają po dwie katapulty do wyrzucania w powietrze samolotów, i po pięć samolotów na pokładzie.

Akcja porządkowa w Warszawie

WARSZAWA. Z inicjatywy niemieckich władz miejskich robi się w Warszawie systematycznie generalne porządki dotyczące nie tylko ulic i placów, ale i pojedynczych mieszkań. Osoby niemajętne otrzymują bezpłatnie w urzędzie zdrowia środki do mycia. Przeprowadzenie akcji generalnego porządkowania nadzorują i sprawdzają władze sanitarne i policyjne.

Rozstrzelanie przez GPU pomocników Korniłowa

ANKARA. Ze sfer poselstwa sowieckiego w Ankarze powiadamiają, że dwaj członkowie poselstwa sowieckiego, odwołani przed miesiącem, zostali po przybyciu do Związku Sowieckiego aresztowani i bezpośrednio po tym w Moskwie rozstrzelani przez GPU. Chodzi o dwie osoby, które miały dać czynną pomoc oskarżonemu w procesie o zamach sowieckiemu obywatelowi Korniłowowi po dokonaniu zamachu.

Wojna w Azji

AMSTERDAM. DNB. Według doniesienia z Waszyngtonu departament marynarki zawiadomił w piątek, że trzeci amerykański statek handlowy średniej wielkości padł ofiarą ataku torpedowego u wybrzeży Atlantyku. Rozbitków z tego statku wysadzono na ląd w pewnym porcie Morza Karaibskiego. Ten nowy atak powiększył liczbę storpedowanych lub rozbitych ogniem artyleryjskim przez łodzie podwodne Osi w pobliżu wybrzeża Atlantyku okrętów alianckich do cyfry 168.

NANKIN. Biuro prasowe armii japońskiej oznajmia, że od końca kwietnia wojska japońskie atakują 129 dywizję czerwonej armii i oddziały czungkingskiego generała Kaoshusuena i prowincji Szansi i Hunan. W walkach tych zabito dotychczas 7 tysięcy chińskich żołnierzy i zdobyto sześćset karabinów. Z początkiem maja zaatakowały oddziały japońskie obozy i stanowiska polowe 128 czungkingskiej dywizji pod Yachow w prowincji Hunan. Po zdobyciu Yachow rozwinęła się dalej ofensywa japońska.

TOKIO. Według Domei zajęły wojska japońskie w dn. 10 maja Jawng-Hpang, ważny punkt strategiczny na prawym brzegu rzeki Nam-Pang o blisko 256 km. na wschód od Mandalay. Podczas tych operacyj została zniszczona główna masa 6 tej i część 5-tej armii Czungkingu, która cofała się z Mandalay po drodze prowadzącej do Keng-Tung. Z obsadzeniem Jawng-Hpangu została odciętą ostatnia droga odwrotu oddziałów czungkińskich w stronę granic prowincji Yuennan.

Nowe życie

Jednak komuniści odnieśli klęskę w Finlandii, na Węgrzech, w Niemczech, w Chinach i w szeregu innych krajach, i ta okoliczność zmusiła ich do zastanowienia się nad własną przyszłością, gdyż ich złoty sen o rewolucji światowej nie chciał się realizować, dlatego też musieli się pogodzić z przebywaniem w Rosji i dążyć do rozbudowania socjalizmu w tym jednym kraju, to znaczy do zapewnienia sobie wolności i niezależności pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Aby tę niezależność zabezpieczyć przed ciosami z zewnątrz, trzeba było rozbudować czerwoną armię, jako rękojmię zarówno obronności kraju, jako też przeniesienia idei komunistycznej do innych państw. Stalin doskonale rozumiał, że taki minimalny program nie może wzbudzić zadowolenia ani wewnątrz Związku Sowieckiego, ani też zagranicą, dlatego też wykorzystywał każdą sposobność, by „ostrzegać" swój naród przed „wrogami" i „podstępnymi sąsiadami", z którymi trzeba będzie toczyć walkę na śmierć i życie. Jednak reakcja ludności była bardzo słaba: naogół bano się tylko wojny, lecz nie zniszczenia bolszewickiego porządku! Wtedy Stalin musiał zrozumieć, iż patos rewolucyjny nic mu nie pomoże, przypomniał sobie, jak wielką potęgą jest patriotyzm i postanowił użyć go, jako narzędzia do swych celów. Bolszewicy wyciągnęli więc ze „śmietnika historii" stare, dawno zapomniane imiona i mity rosyjskiej kultury i historii.

W ten sposób zaczęli znów szanować Piotra Wielkiego, którego dotąd uważali za degenerata. O Aleksandrze Newskim opowiadano również, że w trumnie jego znaleziono psie kości, zamiast ludzkich, teraz jednak został znowuż bohaterem narodowym.

Ta ogólna „zmiana dekoracyj" dotyczyła również teatru, gdyż dotąd grano w nim sztuki żydowskich dramaturgów, którzy nie potrafili jednak zadowolić nawet tak niewybrednej publiczności, jak sowiecka. Teraz natomiast zabrano się do wystawiania klasyków rosyjskich, np. Ostrowskiego, który był założycielem rosyjskiego teatru. Ten nagły zwrot o 180° bolszewicy przedstawiali i usprawiedliwiali, jako mądre i przemyślane wmieszanie się w życie kulturalne kraju, jako dążenie do czerpania z przeszłości wszystkiego, co było dobre i wartościowe. Pomimo tych wyjaśnień rozumieli wszyscy, którzy bodaj cokolwiek znali bolszewików, iż jest to tylko kompromis. Oczywiście chodziło o to, by go zatuszować, znaleziono więc kilkanaście ofiar, które zostały przedstawione narodowi, jako winowajcy i odpowiednio ukarane. W ten sposób naród był zadowolony i wysławiał Stalina, jako obrońcę od durniów, którzy nie potrafili znaleźć właściwego kierunku dla kultury narodowej! Ta „restauracja" rosyjskiej kultury postępowała szybko naprzód, jednocześnie jednak były propagowane nowoczesne ideje, które dadzą się podzielić na dwie grupy: ideje zasadnicze, które zaszczepia się narodowi przez wprowadzenie politycznego wykształcenia, oraz ideje współczesne, które się rozpowszechnia za pomocą propagandy politycznej. We wszystkich szkołach i zakładach naukowych, łącznie z kursami kroju i szycia, wprowadzono jako przedmioty obowiązkowe: „Studium marksizmu - leninizmu", „Studium dialektycznego materializmu" oraz „alfabet polityczny". Żaden urzędnik pod groźbą uznania go za osobnika podejrzanego, nie mógł się od tego studium wykręcić. Inżynier i profesor uniwersytetu, robotnik, urzędnik i baletnica — wszyscy musieli po nużącym i szarym dniu sowieckiej harówki i po odbyciu kilku „obowiązujących" zebrań, udawać się na wykłady polityczne i robić mądrą minę, odpowiadając wyuczoną lekcję żydkowi o pokręconych, sterczących włosach i bezczelnej fizjognomii! Ten „nauczyciel" wymyślał tematy dyskusji politycznych i udręczeni słuchacze poważnie dyskutowali nad zagadnieniem: „Socjologiczne znaczenie trzęsienia ziemi w Japonii", lub nad czymś jeszcze mądrzejszym... Całe sowieckie radio jest poświęcone propagandzie, a przynajmniej połowa programu to długie i niezrozumiałe odczyty różnych speców politycznego talmudu. Nikt nie chce ich słuchać, lecz nie słyszeć jest zupełnym nieprawdopodobieństwem, gdyż radio sowieckie prześladuje obywateli wszędzie: na ulicy i w warsztacie, na placu publicznym i u fryzjera, w sklepiku i na plaży, w łaźni, na statku, w parku, restauracji, w sanatorium i na dworcu kolejowym — wszędzie, gdzie tylko są ludzie, zmęczone uszy ich mimo woli muszą słyszeć frazesy wykute na pamięć, po tysiąckroć przeżute i mało mające z myśleniem do czynienia — a powtarzające hasła niezniszczalności marksizmu, twierdzenia o „mądrości" Lenina i „geniuszu" Stalina. W przerwach można usłyszeć trochę muzyki i, oczywiście, sprawozdania, a więc naprzykład o pracy jakiegoś robotnika, który swą pracę wykonał w przepisowym czasie i dostał premię, albo lekarza, który omawia sprawę istnienia spluwaczek w urzędach itd.

(D. c. n.)

Oburzenie bolszewików
na bezczynność Londynu

BERLIN. Bolszewicy i Brytyjczycy rozpoczęli nową ofensywę, która ma tumanić ludzi. Rozpowszechnia się coraz to więcej wiadomości o rzekomo niesłychanie gwałtownych walkach na wschodnim froncie w Europie. Walki te, powiada się, mają być zwiastunem olbrzymiej wiosennej ofensywy sowieckiej, która rozpocznie się na całym froncie w najbliższym czasie. W ten sposób zaczyna się znowu krzykliwe bębnienie, zdradzające tęsknoty i marzenia jak to miało miejsce na początku zimy.

Powtarza się kampania propagandowa z listopada i grudnia, kiedy to opowiadano, że Stalin w krótkim czasie wkroczy do Berlina na czele swoich wojsk. Jednak ofensywa zimowa skończyła się całkowitym niepowodzeniem. Obecnie więc zapowiada się nową ofensywę. Jak przedstawia się sprawa w rzeczywistości? Na całym wschodnim froncie toczą się walki charakteru tylko lokalnego. Mniejsze przedsięwzięcia sowieckie likwiduje się, dowództwo niemieckie poprawia front wszędzie tam, gdzie uważa to za konieczne. Obecne warunki atmosferyczne i terenowe nie pozwalają w żadnym wypadku na akcję bojową zakrojoną na większą skalę. Na większej części frontu są powodzie, na reszcie zaś wozy i konie zapadają się w bagnie i błocie. Dostawy po obu stronach napotykają na bardzo wielkie trudności.

Na zapleczu niemieckie wojska razem z policją i oddziałami bezpieczeństwa prowadzą energiczną akcję mającą na celu oczyszczenie terenu z bolszewickich band.

Te bandy bolszewickie, operujące na tyłach, składają się z politruków i komisarzy sowieckich oraz rozproszonych żołnierzy, którzy potrafili sobie zdobyć ubrania cywilne. Pomoc udziela im hałastra żydowska i zradykalizowane odłamy ludności cywilnej. Próbuje się urządzać napady z zasadzki na mniejsze oddziały niemieckie, wysadzać w powietrze mosty oraz unieruchomić linie kolejowe. Obrona jest w ręku specjalnych oddziałów do oczyszczania terenu; okazyjnie prowadzą ją wojska znajdujące się na tyłach armii, sztaby, bataliony budowlane i żołnierze z grup europejskich wojsk. Wobec ludzi prowadzących tę sprzeczną z prawem międzynarodowym walkę, jak również wobec ludności cywilnej, która ich popiera, postępuje się z całą bezwzględnością. Celem wytępienia tej hałastry musi się stosować najbardziej surowe środki. Dla zabezpieczenia niemieckich wojsk od podstępnych napadów jest zupełnie nie na miejscu łagodne postępowanie.

Tak wyglądają w rzeczywistości stosunki na Wschodzie.

Oburzenie bolszewików na Anglię przybrało formy, które, jak zdradzają sami Anglicy, są nawet przedmiotem bezpośrednich pertraktacyj.

Według wiadomości z Londynu odbywają się brytyjsko-bolszewickie rozmowy, które trzymano dotąd w najściślejszej tajemnicy. „Daily Herald" stwierdza, że odnosi się wrażenie, iż między Brytyjczykami a Sowietami panuje różnica zdań co do strategii, jaką należy zastosować w najbliższym czasie. Z tego względu rząd brytyjski stara się wszelkimi siłami osiągnąć całkowite porozumienie.

Brytyjski ambasador w Moskwie, Archibald Clark Kerr, odbył w ostatnich dniach dwie długie rozmowy z Mołotowem i Stalinem. W związku z tym organ armii sowieckiej „Czerwona Gwiazda" pisał, że to, co ujawniono dotąd w zakresie posunięć demokracyj, upoważnia do wniosku, iż planuje się rzeczy wielkie, które jednak trudno zrealizować. Wiadomości o ewentualnej akcji sprzymierzonych na kontynencie zaopatrzyła „Czerwona Gwiazda" komentarzem, że mają one widocznie na celu wpłynąć uspakajająco na naród angielski i amerykański. Realizacja takiego planu byłaby wprawdzie przedsięwzięciem bardzo ważnym, lecz są to marzenia ściętej głowy.

Następnie dziennik pisze dosłownie: „Jeśli demokracje, nasi sprzymierzeńcy, są przekonani, że planowane przez nich uderzenie na kontynent jest zadaniem łatwym, jest to zwykłym oszustwem. Byłoby lepiej, gdyby zamiast zwracać uwagę na przeróżne możliwości, skoncentrowały ją raczej na to, czego od nich oczekujemy, zgodnie z danymi nam obietnicami". W końcu dziennik dodaje, że plotki o planowanym rzekomo lądowaniu sprzymierzonych demokracyj na kontynencie są tylko gołosłownymi plotkami.

Wkrótce chyba i Stalin znajdzie się w tej samej sytuacji co Czang-Kai-Szek, którego Anglicy otwarcie krytykują z powodu klęski w Burmie. Wojska jego były podobno liczebnie niewystarczające a nadto źle uzbrojone. Znowu ujawnia się tu angielska perfidia w całej swej okazałości. Winę za klęskę ponoszą nie Anglicy, lecz Chińczycy. Oto stare brytyjskie podziękowanie sprzymierzeńcowi w tym wypadku Czang-Kai-Szekowi, za to, że jego armia przelewała krew za Anglię. Pewnego dnia i Stalin otrzyma takie same podziękowanie.

Oburzenie we Francji

PARYŻ. (DNB). Niektóre gazety paryskie wskazują na znaczenie wrogich w stosunku do Anglii objawów w niezajętej części Francji. „Petit Parisien" w korespondencji własnej z Vichy oświadcza, że wiadomości, nadchodzące tu ze wszystkich miast francuskich pozwalają wnioskować, że w niezajętej Francji dwieście tysięcy ludzi dało wyraz swemu oburzeniu na rozboje brytyjskie i że systematyczne rozbijanie francuskiego państwa kolonialnego musi się skończyć.

Misja Johnson'a zawiodła

BERLIN. Zapowiedziany ze strony amerykańskiej odjazd doradcy Roosevelta, Johnson'a z Indyj, „na skutek porady lekarskiej", jest w Berlinie komentowany jako wyraz likwidacji akcji politycznej prezydenta Stanów Zjedn. Gdy Johnson'a posyłano do Indyj, mówiono w Waszyngtonie o „wielkiej misji", za pomocą której Stany Zjednoczone pragnęłyby się przyczynić do zabezpieczenia brytyjskiego Imperium. W Niemczech już wówczas panowało przekonanie, że Rooseveltowi nie tyle chodzi o Imperium brytyjskie, ile o propagowanie jego własnych planów politycznych i gospodarczych. Zupełnie tak samo, jak zawiódł wysłannik Anglii Cripps w Indiach, obecnie można zaksięgować również misję Johnson'a jako chybione uderzenie, gdyż budzący się 500-milionowy naród uświadamia sobie swe możliwości.

Brytyjsko-sowiecka wymiana strzałów w Iraku

RZYM, w maju. Niedługo po przejściu na tureckie terytorium 300 żołnierzy irackich, których internowały władze tureckie, według wiadomości z Istambułu, doszło na granicy Iraku i Iranu do strzelaniny między sprzymierzeńcami brytyjskimi i bolszewickimi. Po stronie sowiecko-rosyjskiej zostało zabitych dwóch żołnierzy, po stronie angielskiej jeden oficer.

Po incydencie wydano w Bagdadzie komunikat, w którym przedstawia się starcie jako „godne pożałowania nieporozumienie". Brytyjskie oddziały ścigały podobno przez cały dzień irackich nacjonalistów, którzy wysadzili w powietrze most przez rzekę Diyla, i uciekły w kierunku irańskiej granicy. Następnej nocy ścigający natknęli się na oddział, który uważali za nacjonalistów, i nie rozumiejąc języka, zaatakowali go. Dopiero później wyjaśniło się, że był to sowiecko-rosyjski oddział z Kermanszach.

RECITAL
Stanisława Szpinalskiego

W niedzielę odbył się w lokalu „Małej kawiarni" (Wileńska 28) koncert-recital Stanisława Szpinalskiego. Inicjatywie organizatorów należy się specjalna uwaga i prośba o kontynuowanie takich koncertów, zważywszy, że ruch koncertowy Wilna jest ostatnio niewielki i nie obfituje w produkcje tego rodzaju, jak koncert kwartetu Drezdeńskiego lub recital Szpinalskiego. Dlatego każdej inicjatywie w zakresie produkcyj muzycznych na wysokim poziomie artystycznym należy przyklasnąć.

Kawiarnia odegrała w historii sztuki niemałą rolę. Szczególnie w ciągu 19 stulecia niejednokrotnie kawiarnie stają się poważnym ośrodkiem ruchów literackich. Słynne są kawiarnie paryskie, wiedeńskie, monachijskie, gdzie najwybitniejsi artyści znajdują podatną glebę dla wymiany zdań i poglądów. To też kawiarnia w tym okresie oznacza coś więcej aniżeli lokal przeznaczony dla konsumpcji, gry w szachy i miejsce powstawania plotek. Rzecz inna, że w ciągu tego czasu najmniejszą rolę odgrywa muzyka, przeznaczona tu raczej wyłącznie dla rozrywki w postaci muzyki tanecznej, popularnej i rozrywkowej. Ale i tu nie brak usiłowań postawienia tych produkcyj na wysokim poziomie przez dobór odpowiednich sił artystycznych.

Występy wybitnych artystów w kawiarni uważa się dziś jeszcze za pewien dyshonor. Pogląd ten nie jest słuszny. Piękna róża pozostanie zawsze piękną bez względu na to gdzie się ją umieści. Dobra muzyka jest zawsze dobrą, bez różnicy czy wykonywana jest w sali koncertowej czy w kawiarni. Chodzi tu nie tyle o miejsce, jak raczej o stosunek odtwórcy i słuchaczów. Skoro ten stosunek będzie stał na odpowiednim poziomie, miejsce nie odegra decydującej roli. Produkcja w sali koncertowej będzie nosiła oczywiście charakter bardziej uroczysty, odświętny. Koncert w kawiarni posiada charakter bardziej codzienny. Ale stosunek obu stron — jak mówiliśmy — jest tu decydujący i doskonale może zamienić salę kawiarnianą na salon.

Tak było na recitalu Szpinalskiego. Wykonawca i publiczność stworzyli atmosferę salonu, w której obie strony czuły się doskonale. Tak wybitny artysta jakim jest Szpinalski, nadał odrazu odpowiedni ton i od samego początku weszliśmy w atmosferę prawdziwej sztuki. Jest on przede wszystkim niezwykle prosty, dzięki swej solidności technicznej. Żadnych niedociągnięć, żadnych niedomówień. Każda nutka na swym miejscu i „w odpowiednim czasie" jak to lubi określać koncertant. Sonaty Scarlati'ego (18 w.) wykonuje Szpinalski fenomenalnie. Precyzja techniczna jest tu zdumiewająca, ale zarazem decydująca dla stylu tych czarujących miniatur. Ośrodkiem recitalu była Appassionata Beethovena. Gra ją Szpinalski od wielu lat istotnie z niezwykłą maestrią. Jest to dzieło szczególnie trudne i stawiające masę problemów wykonawczych. Pomimo, że instrument, na którym grał Szpinalski, pozostawia dość dużo do życzenia, sonata wypadła imponująco. Porywające Finale tej sonaty wykonane z ogromnym zacięciem wirtuozowskim było bodajże kulminacyjnym momentem recitalu.

W drugiej części grał Szpinalski Chopina. Jest to bardzo problematyczny dla pianistów kompozytor. Ilu wykonawców, tyle różnych sposobów wykonywania. Tym więcej słucha się z zaciekawieniem każdej wybitnej indywidualności artystycznej, co wniesie ona nowego do tej istnej kopalni problematyki fortepianowej. Szpinalski wnosi swoją klasyczną nieskazitelną technikę. Dla tego może i wybiera raczej utwory o tych problemach. Brzmią one pod jego palcami jędrnie, zwarcie, ogromnie przekonywująco. Liryczny nokturn cis-moll, jeden z najpiękniejszych, jest niezawodnie cheval de bataille artysty. Nic też dziwnego, że oklaskom nie było końca i artyste zmuszono do naddatków.

Kończąc sprawozdanie, wypada raz jeszcze podziękować inicjatorom za piękny poranek, który dał możność usłyszenia wszystkim spragnionym dobrej muzyki, tego ożywczego źródła ukojenia i podniesienia ducha.

Głód i praca przymusowa

BERLIN. Po wschodnich dalach Związku Sowieckiego kroczy widmo głodu. Że sytuacja wyżywieniowa Związku Sowieckiego już od dawna jest fatalna, wiadomo było także poza jego granicami. Powody są różnorodne. Przede wszystkim decydującą rolę odegrała strata najbardziej cennych pod względem gospodarki rolnej obszarów ukraińskich, dających dużą nadwyżkę produkcji. Działania wojenne ubiegłej jesieni były powodem, że także i we wschodnich częściach kraju można było sprzątnąć z pola tylko część zbiorów. Dochodzi do tego i fakt, że Sowiety, zgodnie z głoszoną przez Stalina zasadą pozostawiania „spalonej ziemi", przezornie niszczyły — nawet daleko za frontem — wielkie ilości zboża. Oprócz tego brakuje siły roboczej w gospodarstwach rolnych, spowodowany zwiększonym zapotrzebowaniem robotników w przemyśle zbrojeniowym oraz powołaniem dużych kontyngentów do czerwonej armii. Ten brak ludzi wpłynie i w bieżącym roku na produkcję w rolnictwie.

Najostrzejszy kryzys głodowy istnieje zwłaszcza na obszarze przemysłowym kombinatu Uralo - Kuznieckiego (rudy uralskie i węgiel Kuzniecki), który ma decydujące znaczenie dla zbrojenia sowieckiego ze względu na stratę ukraińskich kopalni rud żelaznych i węgla donieckiego. Dlatego też ambasadorzy sowieccy Majski w Londynie i Litwinow-Finkenstein w Waszyngtonie ponownie energicznie interweniowali u rządu angielskiego i amerykańskiego celem wysłania do Związku Sowieckiego większych transportów żywności, by można było przetrzymać do nowych żniw szczególnie krytyczny okres przednówku.

Zdaje się, że nie tylko sprawa produkcji rolnej przedstawia się gorzej, niż to sobie wyobrażała Moskwa: „nawala" także produkcja zbrojeniowa. Wynika to z odezwy „Prawdy", w której głosi się hasło: „Więcej samochodów, więcej samolotów". Są podobno potrzebne do „umożliwienia czerwonej armii marszu naprzód". Jaki to marsz ma „Prawda" na myśli, trudno zrozumieć, gdyż dotąd armia sowiecka była stale w odwrocie, a nawet podczas zimowych miesięcy, jak sama Moskwa przyznaje, nie potrafiła nigdzie posunąć się poważniej naprzód.

Że sytuacja sowieckiej produkcji zbrojeniowej jest zatrważająca, dowodzi fakt, iż „Prawda" zapowiada zwiększenie produkcji przez wzmożenie „socjalistycznego współzawodnictwa". Jak to wygląda, wie każdy, kto się choćby nieco orientuje. „Socjalistycznym współzawodnictwem" jest system gwałcenia człowieka, robienie z twórczej pracy — pracy przymusowej, pozbawiającej godności ludzkiej; kryje się za tym „współzawodnictwem" najbardziej nieludzkie na przestrzeni dziejów pędzenie do pracy. Jeśli jednocześnie „Prawda" głosi, że odtąd będzie się stwierdzało co miesiąc nadwyżkę produkcji w kołchozach, można sobie wyobrazić, w jakiej nędzy będą znowu żyli chłopi, by Stalin mógł prowadzić wojnę.

Głód i praca przymusowa, od samego początku wierni towarzysze człowieka żyjącego w Sowietach, te fundamenty bolszewickiej władzy nad bezwolną masą, towarzyszyć będą systemowi stalinowskiemu aż do ostatniego jego tchu.

(„W. Z.").

Sprawa Antyllów

VICHY. (DNB). O francusko-amerykańskich rokowaniach w kwestii Antyllów został wydany przez miarodajne źródło francuskie następujący komunikat. Francusko-amerykańskie konferencje w sprawie Martyniki trwają nadal. Z obu stron zastrzeżona jest jaknajwiększa dyskrecja. Ambasador francuski w Waszyngtonie przy opuszczaniu departamentu stanu, odmówił udzielenia wszelkich urzędowych wyjaśnień. Nadkomisarz francuski w Martynice ma przez urzędowe, ogłoszone w radio oświadczenie, ostrzec przed tendencyjnymi informacjami i zwodniczymi wnioskami.

Smutne skutki nieostrożności

W pow. trockim grupa dzieci udała się na pole, celem odszukiwania starych pocisków i wysypywania z nich prochu. Ponieważ w tych okolicach uciekająca podczas pamiętnych dni czerwcowych 1941 r. armia bolszewicka porozrzucała wielkie ilości amunicji, więc dzieci niebawem znalazły na okolicznych polach kilka granatów. Kilka z nich udało się im rozkręcić i wydostać z wnętrza materiał wybuchowy. Jednakże jeden z granatów oparł się domorosłym pirotechnikom, którzy nie mogąc go rozebrać, spróbowali rozbijania przy pomocy kamieni. Silne uderzenia uruchomiły mechanizm pocisku, który zaczął szumieć. Niektóre z dzieci, przeczuwając niebezpieczeństwo, uciekły, lub ukryły się w pobliżu. Reszta jednak nie przerywała swych zabiegów i granat wybuchł zabijając troje i raniąc też troje dzieci. Z pośród zabitych jedno zostało rozszarpane na miejscu, a dwoje zmarło w drodze do szpitala.

Wypadek ten jest jeszcze jednym ostrzeżeniem dla majstrujących przy znalezionej przypadkowo amunicji. Obecnie w szpitalach wileńskich znajduje się na kuracji ponad 100 osób, które mniej, czy więcej ucierpiały skutkiem manipulacji z pociskami. Wielu z nich ma oderwane kończyny, palce, trwale zeszpecone twarze, poszarpane piersi i inne, ciężkie rany, które trzeba leczyć miesiącami.

(r).

Skutki trzęsienia ziemi w Ekwadorze

BUENOS AIRES (DNB). Według ostatnich wiadomości, wstrząsy podziemne, jakie nawiedziły Guayaquil, były tak gwałtowne, że dały się odczuć nawet w stolicy Ekwadoru, mieście Quito oddalonym o kilkaset kilometrów. Tam pokazały się wielkie pęknięcia w murach gmachu rządu oraz pałacu arcybiskupiego i banku kredytowego. Również i w innych prowincjach pociągnęło za sobą trzęsienie ziemi liczne ofiary. Dotychczas nie udało się jeszcze ustalić wysokości szkód, lecz już obecnie są one szacowane na 10 milionów pesos argentyńskich. Wśród ofiar w Guayaquil znajduje się również wicekonsul Stanów Zjedn. z rodziną.

GENEWA. Niedawne trzęsienie ziemi w Guayaquil jest najsilniejszym w historii kraju, jak twierdzi „New York Times". Ilość rannych obliczona jest na kilkaset, a cyfra zabitych przekracza setkę, a setki osób zostały bez dachu nad głową. Panikę potęgowało natychmiastowe nastąpienie ciemności; ludność rzuciła się na ulice, gdzie im drogę zagrodziły ruiny.

Stworzenie Komisji Dostaw Produktów Rolnych

Dążąc do racjonalizacji rozdziałów produkcji rolnej ostatnio w powiecie wileńskim i we wszystkich gminach stworzono komisje dostaw produktów rolnych. W skład każdej takiej komisji wchodzą: naczelnik powiatu, jako przewodniczący i jako członkowie: agronom powiatowy, przedstawiciele władz powiatowych, oraz delegaci „Maistatu", „Pienocentrasu" i „Lietukisu". Do komisji gminnych wchodzą: wójt, jako przewodniczący, oraz przedstawiciele gospodarzy i miejscowych organizacyj rolnych.

Komisje te zorganizowane będą na terenie całego Okręgu Generalnego Litwy. W wielu miejscowościach prace takich komisyj są już w pełnym toku.

(p)

Wileński Punkt Ubezpieczeń Społecznych
rozpoczął wydawanie zaświadczeń pracy

Poczynając od 14 b. m. Wileński Punkt Ubezpieczeń Społecznych wydaje zaświadczenia, na podstawie których pracujący otrzymają tymczasowe świadectwa pracy. Na podstawie stwierdzenia, że dana osoba jest ubezpieczona, Związek Zawodowy wyda tymczasowe zaświadczenia pracy tym wszystkim, których pracodawcy nie są uprawnieni do wystawiania podobnych zaświadczeń. Ponadto otrzymają je w Związku Zawodowym osoby trudniące się wolnym zawodem.

(p).

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

Wiadomości z dnia

WTOREK
19 MAJ
Piotra Celestyna
Wschód słońca 4.07
Zachód słońca 20.29

— DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁU OFIAR WOJNY. Przy zarządzie spraw wewnętrznych w Kownie został uruchomiony wydział ofiar wojny, który posiada we wszystkich powiatach swych przedstawicieli przy urzędach naczelników powiatowych. Wydział przeprowadza rejestrację osób, które ucierpiały skutkiem działań wojennych oraz zabiega o uzyskiwanie zapomóg i odszkodowań dla tych osób. Wydział pośredniczy w uzyskiwaniu ulg dla poszkodowanych przy zakupie odzieży, obuwia i innych artykułów pierwszej potrzeby. Oprócz tego wydział zawiaduje opieką nad grobami poległych żołnierzy. Władze niemieckie żywo interesują się działalnością wydziału. (r).

— PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO SPISU LUDNOŚCI. Prace przygotowawcze do przeprowadzenia powszechnego spisu ludności na terenie powiatu wileńskiego zostały całkowicie zakończone.

Kierownictwo całości prac spisowych na obszar powiatu powierzono członkowi zarządu powiatowego, p. Stakauskasowi. (p)

— LIKWIDACJA ARTELÓW W WILNIE. 12 maja br. została zarządzona likwidacja następujących artelów w Wilnie: artelu producentów smoły i terpentyny „Smala" oraz artelu kaflarzy „Raudonieji Kokliai-Czerwone Kafle". Likwidatorem tych artelów został wyznaczony St. Nargela, zam. w Wilnie, ul. Blumen Str. (Kwiatowa) 7. Wszelkie pretensje do tych artelów należy zgłosić u likwidatora w ciągu miesiąca od zarządzenia likwidacji. (r)

— REJESTRACJA SAMODZIELNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW. Wszyscy przedsiębiorcy w Wilnie i na prowincji, którzy prowadzą samodzielnie roboty, wchodzące w zakres ich specjalności, powinni bezzwłocznie zgłosić się do rejestracji. Zamieszkali w mieście rejestrują się u burmistrza miasta, zaś przedsiębiorcy z prowincji u naczelnika powiatu. Przedsiębiorcy, zamieszkali w powiecie wileńskim zgłaszają się pod adresem: Wilno, ul. Basanavičiaus (W. Pohulanka) Nr. 5, III piętro, 23 pokój. Z polecenia burmistrza przedsiębiorców, zamieszkałych w Wilnie, przyjmuje Wydział Budowlany Samorządu, ul. Śniadeckich. (p).

— MŁODZIEŻ SZKOLNA W TYGODNIU CZYSTOŚCI. Zważywszy na ogromne znaczenie czystości, jako najistotniejszego czynnika zdrowotności społecznej, władze szkolne poleciły przeprowadzić w szkołach szczególnie intensywną propagandę „Tygodnia Czystości".

Kierownicy szkół powinni zwrócić uwagę uczącej się młodzieży na konieczność zachowania najdalej idącej czystości ciała, ubrania, obuwia, pościeli, książek, jedzenia, używanych naczyń itp.

Należy również zalecać dzieciom działalność propagandową na temat czystości w swoim otoczeniu rodzinnym. Uczniowie powinni wykonać w domu jakieś prace oczyszczające i przedstawić w szkole zaświadczenie od rodziców o ich wykonaniu.

Również kierownictwo szkół powinno przygotować uczniów pogadankami, dostosowanymi do ich wieku i poziomu umysłowego, do spełnienia roli propagatora w swym otoczeniu. Należy dać im ogólne pojęcie o znaczeniu higieny osobistej, konieczności tępienia pasożytów, jako roznosicieli chorób itp. (p)

— ZARZĄDZENIE W SPRAWIE PRZEMIAŁU ZBOŻA. Reichskommissar dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie w sprawie przemiału zboża, w myśl którego można produkować tylko następujące gatunki mąki: żytnia razowa 97 proc., pszenna razowa 97 proc, i pszenna 85 proc. Jeżeli pozyskuje się w trakcie przemiału jednego rodzaju zboża różne gatunki mąki, to należy je po przemieleniu tak zmieszać, aby pozyskana mąka odpowiadała powyższym warunkom. Zarządzenie nie dotyczy produkcji kasz i innych środków spożywczych z pszenicy. Termin wycofania z obrotu innych gatunków mąki zostanie ustalony przez Generalkommissariaty.

Sprzedaż i używanie mąki zmieszanej, pszenno-żytniej zakazane. (r)

— W TRANSPORCIE OBOWIĄZUJE PUNKTUALNOŚĆ. W okresie wojennym transport odgrywa niezmierną rolę i dlatego wszystkie środki transportowe możliwie najzupełniej wykorzystane. Tymczasem jeszcze często się trafia, że ciężarówki, furmanki, a nawet wagony kolejowe przydzielone rozmaitym firmom i instytucjom muszą niekiedy bardzo długo oczekiwać na załadowanie, lub rozładowanie, tracąc w ten sposób cenny czas, który mógłby być z powodzeniem użyty na przewóz innych ładunków. W związku z tym niepożądanym objawem czynniki, dysponujące środkami przewozowymi, zwróciły się do swych klientów z wezwaniem do natychmiastowej wysyłki i odbioru ładunków po przybyciu środków transportowych. Wszelkie terminy załadowania i wyładowania, bez względu na rodzaj środka transportowego muszą być bezwzględnie dotrzymane, gdyż punktualność w transporcie ma pierwszorzędne znaczenie. Właśnie w transporcie należy stosować w najszerszym zakresie prace w dni świąteczne i w porze nocnej. (r)

W dniu 19 maja, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu
ś. † p. **Zofii Wasiutowiczówny**
absolwentki Gimnazjum SS. Nazaretanek,
odbędzie się o godz. 7 wiecz. nabożeństwo żałobne przy grobie Zmarłej na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym.
O czym zawiadamia **RODZINA.**

KINA

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Pełen napięcia film ze świata cyrku i varieté
Tacy muszą być mężczyźni
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Film z życia wielkiego muzyka
„Troje dziewcząt wokół Szuberta"
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
Hary Piel w sensacyjnym filmie
„Nieznośny pan Pitt"
Dodatek: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
Uroczy film
„NASZ MAŁY CHŁOPAK"
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
Tragedia wielkiego lekarza w potężnym filmie
„OSKARŻAM"
Nadprogram: OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00

Sadźcie sady! Największy zysk, najpewniejsza obecnie oszczędność! **Drzewka owocowe** odporne na mrozy. Dajemy pełną gwarancję. Sprzedaż: p. Sužonys k/Niemenczyna, Daniłowo, Taurogiński; lub: Wilno, Kalvarijų (Kalwaryjska) 148.



ZOMA
WYTWÓRNIA
ARTYSTYCZNYCH ZABAWEK
Dominikonų (Dominikańska) 8 — HURT DETAL

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa
ul. Dominikonų (Dominikańska) 4 (wejście od podwórza)
poszukuje i nabywa
książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy
KUPUJEMY luźne tomy Encyklopedii Brockhausa.

Kupię zbiór znaczków pocztowych
Rosji Sowieckiej, Polski i Litwy,
tamże sprzedaż.
Filatelia, Vilniaus (Wileńska) 25

Wielka wyprzedaż
używanych mebli na składach firmy
„MEBEL"
Aukštoji (Ciasna) 12
Pylimo (Zawalna) 66
Šv. Onos (Św. Anny) 13
Didžioji (Wielka) 32.
Vokiečių (Niemiecka) 1.
Išganytojo (Miłosierna) 4



Tylko zainteresowany może „Trwałą Ondulację" gwarantować pisemnie
Osobiście wydaję opinię w doborze płynu.
Prywatne salony — **Pylimo (Zawalna) 14**

Sp. Akc. „STATYBA"
WILNO — ODDZIAŁ
Sodų (Sadowa) 4, telefon 16-01
śpiesznie **POSZUKUJE** niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych rozmaitych specjalności
robotników i majstrów.
Wynagrodzenie dobre, praca akordowa.
Zwracać się do kierownika pracy.

Kupno i Sprzedaż

Akordeon natychmiast kupię. Wilno, Katvių (d. z. Kowalski) 18, w okolicy rynku Nowogródzkiego. 5553—0

Do sprzedania przyrządy rybackie (sznury, błyskotki, haczyki, siatki na raki i dodatki spiningowe), zamienię jasny męski garnitur na niską i pełną osobę—na jasny damski kostium na małą osobę, ewentualnie sprzedam, czarne pantofle damskie renifery Nr 37—38 za 140 RM, Lvovo (Lwowska) 26 m. 2. 5605

Do sprzedania zegar ścienny 250 RM., maszyna do pisania, filiżanki porcelanowe 120 RM., kufer, kosz i inne przedmioty. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 15—5. 5556

Do sprzedania mało używany wóz Nr 4. Cena 1.000 RM. Pilies (Zamkowa) 26—4. 5599

Kupię szarą jesionkę w dobrym stanie, wzrost 174 cm. do 250 RM. Oferty do admin. „Gońca" pod „Nowoczesny fason". 5597

Kupię wózek dziecinny, szafę i spacerówkę. Zgłoszenia: 9—13 i 15—18. Mindaugo (d. Słowackiego) 21-A—3, wejście z podwórza. 5573—1

Karakuły 3.200 RM., dachy czarne 1.400 RM, oraz płaszcz gabardinowy męski 600 RM. sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—25. 5592

Małą lustrzaną szafę 200 RM. oraz łóżko żelazne 100 RM. sprzedam. Rožių Aleja (Aleja Róż) 4—1. 5136—0

Natychmiast kupię plecak. Radvilaitės (d. Królewska) 1—7, od godz. 9—13. 5570

Objektyw Leici lub Feda i żarówkę ciemno-zieloną kupię. Skapo (Skopówka) 6—13.

Płaszczyk lekki dla 10-letniego chłopca kupię. Rasų (Rossa) 14—1. 5587

Sprzedam wózek głęboki dziecinny 150 RM. Savičiaus (Sawicz) 14—6. 5568

Sprzedam nowy pluszowy pled za 800 RM. Aušros Vartų (Ostrobramska) 15—8 a, od 4—7 godz. 5562

Sprzedam teczkę skórzaną za 200 RM. i wózek spacerówkę za 200 RM. Kalinausko (d. M. Pohulanka) 11—6. 5588

Dziecinne łóżko na siatce do sprzedania 100 RM. Kankinių (d. Beliny) 16—1. 5561

Kupię dwie pary dobrych skrzypiec. Lejyklos (d. Ludwisarska) 12—9. 5580—1

Sprzedam białą narzutkę—płaszczyk oraz kapelusz filcowy biały za 220, szlafrok jedwabny 130, pas (całość) 70, kitel czarny biurowy nowy b. mocny 160. Šv. Jurgio (Św. Jerski z.) 5—13. 5296

Sprzedam zegar ścienny „Bekiera" 320 RM., budzik 110 RM. i 6 krzeseł dębowych czarnych po 80 RM. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3—4. 5549

Sprzedam uniwersalny metalowy stół—fotel ginekologiczno-położniczy w b. dobrym stanie 650 RM. Oferty do admin. „Gońca" sub „Fotel". 5582

Sprzedaję garnitur męski 500 RM., płaszcz męski 600 RM., buty gumowe 250 RM., suknię czarną jedwabną 210 RM., pióro wieczne buchalteryjne 10 RM., spodnie tenisowe 220 RM., pantofle damskie Nr 35 150 RM., chustkę, kapelusze damskie. Radvilaitės (d. Królewska) 3—1. 5591

Sprzedam luksusowy duży obfus biały na 12 osób z serwetkami stołowymi 400 RM. serwetę kolorową na 12 osób z serwetkami 300 RM, tremo 250 RM, szafę z lustrem bieliźniarkę 700 RM. Ožeškienės (Orzeszkowej) 3—1 5327—0

Sprzedam kostium damski ciemno-szary za 800 RM. ulica Klaipedos (d. Żeligowskiego) 1—17. 5601

Sprzedam futro męskie na merynosach 500 RM., jasny garnitur 150 RM., kamasze robocze 50 RM., kalosze 50 RM. i bieliznę. Vytenio (d. Archanielska) 5—1, od 16—20. 5596—1

Sprzedam łóżeczko dziecinne nowe drewniane rozsuwane proste 50 RM. lub zamienię na wanienkę ocynkowaną. Anglų (d. Węglowa) 10—10. 5602

Sprzedam komplet sypialni jasny nowoczesny, spodnie do tenisu. Trakų (Trocka) 5—3, od g. 17—20. 5289—1

Sprzedam nożną maszynę do szycia za 1500 RM Dominikonų (Dominikańska) 17. Dowiedzieć się w antykwariacie. 0

Sprzedam nuty całych oper: Faust, Traviata, Aida i inne. Opracowanie fortepianowe. 25 RM sztuka. Lukiškų (Łukiska) 18 a, od 13—16. 5579

Sprzedam plecak i patefon. Šv. Jurgio (Św. Jerska) 4—20. 5598

Sprzedam 2 pary firanek siatkowych ręcznej roboty 350 RM, kostium damski angielski 450 RM i czarną sukienkę jedwabną 120 RM. 16 Vasario (3 go Maja) 12—6. 5606

Sprzedam spacerówkę 150 RM, nogi do maszyny 200 RM, ubranie męskie na szczupłego 500 RM. płaszcz letni 400 RM, półbuciki męskie № 7, tapczan 150 RM. Mindaugo (d. Słowackiego) 21-A—3, od godz. 9—13 i 15—18. 5572

Sprzedam 2 pary butów roboczych na średnią nogę używane 350 RM., 2 kapelusze męskie filcowe używane 25 RM., zegarek srebrny męski z dewizką „Longines" sztoper 450 RM., sweter męski używany czysta wełna 50 RM. Kreivos (d. Olimpia) 13—2, k/Rossy, od 12 tej. 5603

Sprzedam jedwab czarny $2^1/_2$ mtr. 200 RM., serwis stołowy porcelanowy 500 RM, gitarę, waltornię, psa czarnego rasy spanjol, wagę dziesiętną 250 RM, wózek dziecinny starego typu 100 RM i kupon na ubranie męskie. Petro ir Pavilo (Piotra i Pawła) 3—1. 5594

Sprzedam szereg drobiazgów jak: detektor, słuchawki, siekiera, wiadro blaszane, garnki kamienne, słoiki, butle od 0.5 RM. do 40 RM. Kupię ręczną maszynę do szycia. Aukštoji (d. Ciasna) 3—8. 5593

Sprzedam pierzynę 280 RM. i maszynkę do krajania tytoniu 170 RM. Ukmergės (Wiłkomierska) 55—11. 5584

Sprzedam wannę cena 120 RM Oferty do Adm. „Gońca" pod „Wanna". 5574

Szafę rozkładaną 350 RM., stół rozciągany 100 RM., łóżko z materacem 180 RM. sprzedam. Didžioji (Wielka) 3—11. 5566

Sprzedam garnitur męski ewentualnie spodnie w bardzo dobrym stanie 300 RM. Ciurlionio (d. Zakretowa) 15—5. 5571

Sprzedam materac włosiany 120 RM, dywan 120 RM, kosz 80 RM, etażerka 15 RM, krzesła 25 RM, wieszadło stojące 35 RM, drabina podwójna 40 RM, parasolka plażowa 40 RM. Pakalnės (d. Podgórna) 5—2 godz. 11—17. 5567

Tokarnię małą kupię. Zgłoszenia: Totorių (Tatarska) 6, Foto-Film. 5325—0

Trzy suknie jedwabne (75 RM., 150 RM., 200 RM.), wózek dziecinny—spacerówkę 200 RM., kasetkę do manicure 50 RM., torebkę białą 50 RM. sprzedam. Filaretų (Filarecka) 22-a—3. 5565

Uwaga! kupuję szkło okienne oraz szkło z portretów. Užupio (d. Zarzecze) 7/2—27. 5589—2

Zamienię piękną suknię ślubną z 2 mtr. trenem na nowoczesny głęboki wózek dziecinny, ewentualnie spacerowy, oraz kupię męskie pończochy sportowe. szare. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Wózek № 4". 5561

Zamienię $8^1/_2$ m. pięknego wzorzystego kretonu na ładną beżową dużą torebkę i różową wzorzystą organdinę 120—100 na niebieski jedwab lub organdinę i elegancką garsonkę nową wełnianą na dobrą czarną wełnę, ewentualnie koronkę na narzutkę oraz sprzedam czarną jedwabną suknię 150 RM. i zamienię głęboki wózek dziecinny na spacerówkę. Gedimino (d Mickiewicza) 43—3. 5577

Zamienię radio wzmacniacz (Aplifon) w dobrym stanie na dobre buty z cholewami. — sprzedam szkołę na fortepian Różyckiego 45 RM, Schule der Geläufigkeit Karl Czerny 20 RM i inne nuty na fortepian. Vokiečių (Niemiecka) 4—8. 5562

Zamienię na spodnie najchętniej sportowe (pumpy) granatowy płaszcz w dobrym stanie, ewentualnie sprzedam. Oferty do admin. „Gońca" pod „Pumpy". 5338

KUPIĘ
książkę ks. Kneippa
„Moje leczenie wodą"
w wydaniu starym.
Nikodemo (Nikodema) 6—39, od g. 11—16

Kupię natychmiast
500 m. przewodnika od 1,5 do 16 mm², 200 m. rurek Bergmana o przekroju 13,5, 16 i 21 mm. oraz drobny materiał instalacyjny. Trakų (Trocka) 4,
Zakład Elektrotechniczny

Obrzynki
Krawieckie (gałganki) wymienia na zabawki lub kupuje wytwórnia przy ul. Dominikonų (Dominikańskiej) 8, od godz. 10—12

STOPY OCZKA
Didžioji (Wielka) 47
obok kina „Casino"
A. Kondratowicz

MASZYNY DO SZYCIA,
Rowery,
Patefony,
naprawia-odnawia-przerabia
Pracownia mechaniczna „ASTRA"
Šv. Jono (Św. Jańska) 11
KUPUJE części rowerowe i do maszyn do szycia

Reklama — dźwignią handlu

Nauka i wychowanie

„Germanistik - Institut" Nauki Języków Obcych Didžioji (Wielka) 2. p. I. — 14

Privatschule für Deutschen Unterricht — Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. Uwaga! Wakacyjne kursy niemieckiego od 15.V. Lekcje prywatne pisania na maszynie —0

Pedagog (wykształcenie uniwersyteckie) udziela korepetycji za utrzymanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Wyjazd" 5538—0

RÓŻNE

AA) „Podania" tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Modystka przyjmuje kapelusze damskie i męskie do przeróbek. Wykonuje prędko i niedrogo. Didžioji (Wielka) 58—2. 5283

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Czesława Szymanowskiego, unieważnia się. 5350 1

Zgubioną kartę rejestracyjną №272 Sozialamtu w Wilnie na nazwisko Głembockiego Jana unieważnia się. 5595

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazw. Zając Heleny proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Panerių (Ponarska) 45—6. 5590

Zgubiono różaniec niebieski — (szklanne paciorki) z dużym krzyżem dnia 3 maja 1942 r. w niedzielę, idąc ulicą Konarskio (Konarskiego) do kościoła Serca Jezusowego i z powrotem Užupio (Zarzecze), Čiurlionio (d. Zakretowa), Sierakauskio (Sierakowskiego) do Pakalnės (d. Podgórna). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Konarskio (Konarskiego) 8—2. 5557

Zgubione tymczasowe zaświadczenie oraz prawo jazdy samochodem na naz. Stalmachowicza Aleksandra, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Drueto (Drueta) 8—1. 5568

Zgubioną kartkę przemysłową na nazwisko Alfreda Bartnickiego, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem — Aušros Vartų (Ostrobramska) 19—1. 5558—1

LOKALE

Młody student poszukuje słonecznego pokoju przy polskiej rodzinie z możliwie nieskrępującym wejściem i balkonem. Najlepiej w okolicy Anglių (Węglowej), Pušų (d. Sosnowej) lub śródmieściu. Cena obojętna. Oferty proszę składać do Adm. „Gońca" pod „Sumienny". 5559

Matrymonialne

Panna lat 19 inteligentna: przystojna, miła pozna chętnie w celu towarzysko matrymonialnym doktora lub inżyniera kawalera do lat 35. Oferty poważne możliwie z fotografią kierować do Adm. „Gońca" pod „Hermiona" 5378

PRACA

Były sudent 4 roku rolnictwa U. S. B. przyjmie na wsi każdą pracę Užupio (Zarzecze) 18—4. 5331—0

Natychmiast potrzebny(a) na wieś nauczyciel(ka) z prakt. znaj. język franc. i niemiecki (jeden może być tylko teoretycznie), kurs kl. II Gim., oraz osoba znająca dobrze szycie. — Zgłaszać się od 8—10 i 15—17 J. Jasinskio (Jakuba Jasińskiego) 13—10. 5583

Niedaleko Wilna. potrzebna pracownica do ogrodu. Pożądany litewski język. Zwracać się listownie, Širvintos Dantų Gydytoja Bereckienė 5560

Potrzebna pracownica domowa Gedimino (d. Mickiewicza) 22 a—20. 5539

Potrzebna solidna służąca. — Warunki bardzo dobre. (Zwierzyniec) Traidento (d. Litewska) 18—6. 5581

Potrzebny laubzegista oraz przychodząca pomocnica domowa. Čiurlionio (d. Zakretowa) 32 A/6 m 1. 5600

Potrzebny specjalista monter maszynowy dla przedsiębiorstwa papierniczego. Oferty do Adm. „Gońca" pod „№ 17". 5604—1

Stolarz znający także dobrze bednarkę, może również dawać lekcje języka angielskiego początkującym, szuka pracy na wsi. Porozumieć się: od 5 w. do 8 w. Džuku (d. Szkaplerna) 35—8. 5535—1

LEKARZE

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4.
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. J. Olszewski.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3
od godz. 16 — 18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Jogailos (Jagiellońska) 5—16
Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1.
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—8

Sznury do słuchawek RM 1.50
Magnesowanie RM 0.50
NAJTAŃSZE NAPRAWY u
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20

CHCESZ
kupić-sprzedać
DAJ OGŁOSZENIE
w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42 ... dakcja 8-13, Administracja 7.09, Ekspedycja 6.90. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 5 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor Czesław Ancerewicz.